**Runda 5**

Dziś rano zmierzyliśmy się z drużyną Szkocji. Tak – piłka siatkowa plażowa w wykonaniu finalistów mistrzostw świata... Mecz był tak zacięty, że nikt nie zawracał sobie głowy takimi drobiazgami jak liczenie punktów. Oczywiście uważamy, że to my wygraliśmy. Ci, którym się nie udało dostać powołania do kadry siatkarskiej spędzali czas na spacerach, licznych leżakach i kończyli przygotowanie do popołudniowej rundy.

 Runda 5        +4-5=9

Niestety po dzisiejszej rundzie humory już nam się znacznie pogorszyły. Pierwsza przegrana runda. W sumie nie ma jeszcze większych powodów do narzekań, bo mamy aż 3 zawodników z 4 punktami z 5 partii, a Igor jest w całym turnieju jak na razie drugi. Po cztery punkty mają jeszcze Kuba i Paweł. Dużo zawodników ma po 3,5 punktu i sporo po 3. Nawet „dwupunktowcy” (dwie osoby) mają jeszcze teoretyczne szanse na medal, ale jak statystyki wskazują musieliby wygrać wszystkie partie do końca. No cóż w szachach wszystko możliwe.

Jutro ostatnia runda przed dniem wolnym, przekroczenie półmetka i wiele ważnych rozstrzygnięć we wszystkich grupach turniejowych.